DZIENNIK
Departamentowy Płocki.
N.° 45.

Dnia 10. Sierpnia 1811.

To promote the common welfare.

Ad. Smith.

Prefekt Departamentu Płockiego

do wszystkich Burmistrzów i Woytów Departamentu Płockiego.

Wskazawszy przez zarządzenie moie z dnia 8. Lipca r. b. w numerze 42. dziennika departamentowego ogłoszone, sposoby, iakiemi z przyczyny doznanéy tego roczn'éy suszy, można żądać uwolnienia od obowiązku dostarczenia do magazynow woyskowych naturaliów wolą Seymu na kray włożonego, (co iednakże z zaległościami lat upłynionych, i z przeszłorocznych sprzętów zaspokoionemi bydź od dawna winnych żadnego niema związku); zaleciłem był razem załatwianie indagacyy, iakiego wsparcia familie włościanskie, dla utrzymywania ich życia, potrzebować mogą.

Tą razą, w celu zapewnienia przyszłorocznego stanu rolnictwa, zalecam wszystkim Burmistrzom i Woytom, aby wszędzie po miastach i wsiach obmyślili i urządzili mieysca przyzwoite, od szkody ubespieczone, pod dwiema kluczami: Ławnika mieyskiego lub Sołtysa wieyskiego, i gospodarza rolnika każdego miasta lub wsi, zostawać maiące.

Do takowego składu po ukonczonym siewie ozimnym, to iest: w miesiącu Wrześniu i Listopadzie r. b., każdy włościan, każdy właściciel cząstkowéy mieyskiéy lub wieyskiéy rolnéy posiadłości, za wezwaniem Burmistrza i Woyta, tyle owsa i ięczmienia dobrze wychędożonego oddać iest obowiązanym, ile do zasiewu swego pola na przyszłą wiosnę potrzebować będzie, a to za kwitem przez Burmistrza lub Woyta onemu wydanym; od którego obowiązku ci tylko rolnicy wyłączonemi bydź mogą, którzy znaczne maią zapasy i sposoby zaradzenia własnéy potrzebie, którzy udowodnić potrafią, i którzy z swéy przyzwoitéy rządności dobrze wymienionym Urzędnikom gminnym są znani. Zboże takowe na skład oddane i do regestru przynależnie zaciągnione i zakwitowane, ażeby żadnemu zepsuciu i szkodzie niepodlegało, Burmistrze i Woyci, równie iak kluczami zawiaduiący, pod odpowiedzialnością doglądać i temu zaradzać obowiązani; gdyż to zboże przez zimę przyzwoicie przechowane, na wiosnę w czasie siewu iarzyny właścicielom w zupełności oddaném bydź ma.

Spodziewam się: że równie dziedzice dóbr, których los włościan z bliska dotykać winien, iak sami włościanie i wszelkiego ſtopnia i ſtanu rolnicy zechcą o przyzwoitości ninieyszego zarządzenia przekonać się i takowemu chętnie podlegać. W przypadku bowiem teraźnieyszym sprawionego przez nadzwyczayną suszę niedoſtatku, nayprzod o zapewnienie przyszłych zasiewów skutecznie poſtarać się i takowe zapewnić należy; zwyczayne zaś potrzeby życia dopiero zbywaiącém od siewu iarzynném, albo w zaſtępſtwie onego, ozimném ziarnem, lub wszelkiemi inneini sposobami załatwiać, albo też nakoniec szukać od tych wsparcia, od których oczekiwać i spodziewać się z natury rzeczy można.

Dla przekonania się ogólnego o ſtanie w téy mierze obywatelów i mieszkańców, zleciłem WW. Podprefektom, ażeby bezzwłocznie przez wezwanie do téy czynności Wnych Radzcow powiatowych, lub Urzędnikow gminnych, potrzebne dla Rządu wiadomości z pospiechem zebrali; wezém że każdy w podawaniu ſtanu swych zapasow, zbiorow zboża i siana, oraz porownaniu onych z przeszłorocznemi iaknayrzetelniey poſtąpić winien, żadnemu powątpiewaniu niepodlega; inaczéy bowiem cała czynność byłaby nieużyteczną i żadnego dobrego skutku sprawić by nie mogła. Każdy więc na to moie upomnienie bacznym bydź i rzetelnym okazać się winien.

Ninieysze urządzenie w dzienniku depart. umieszczone, ażeby każdego przynależnéy wiadomości doszło, Burmiſtrze i Woyci nietylko po gminach w zwyczaynym sposobie, lecz i przez ambony wszech wyznan ogłosić, i że się tak ſtało, przed Podprefektami udowodnić maią.

Płock, dnia 5. Sierpnia 1811.

R. Rembieliński. *Plichta, S. jen.*

Prefekt Departamentu Płockiego.

Zoſtawszy w dniu 13. m. i r. b. przez Officera maiącego inspekcyą nad konskrypcyoniſtami do połku 10. piechoty wydanemi, zawiadomionym: że z transportu konskrypcyoniſtow ztąd do Bydgoszczy wysłanego, między miaſtem Płockiem a Lipnem dwoch z tychże zbiegło, iako to:

1. Marcin Burkacki, rolnik, katolik, nieżonaty, maiący lat około 24, wzroſtu cali 68, twarz okrągłą, oczy małe bure, nos mierny, brwi i włosy blond;
2. Jozef Gengniewicz, rolnik, katolik, nieżonaty, maiący lat około 23, wzroſtu cali 66, twarz podłużną, oczy siwe, nos mierny rozdęty, uſta duże, brode konczatą, brwi i włosy blond;

zalecam przeto wszyſtkim Burmiſtrzom, Woytom, Sołtysom i Dominiom w obwodzie departamentu méy adminiſtracyi powierzonego będącym, aby wyżéy opisanych śledzić ſtarali się, a uiętych tu do Płocka przyſtawili.

Ninieysze obwieszczenie dla publicznéy wiadomości w dzienniku departamentowym umieszczone, przez Burmiſtrzow i Woytow gminom ogłoszone bydź ma, co ciż przed Podprefektami udowodnić są obowiązani.

Płock, dnia 15. Lipca 1811.

R. Rembieliński. *Plichta, S. j.*

Prefekt Departamentu Płockiego

JWny Prefekt departamentu Bydgoskiego umieścił w dzienniku departamentowym Bydgoskim przestrogę, iak względem psów wściekłych zachować się należy, w celu uniknienia zagrażaiących z tąd nieszczęść.

Gdy znaiomość sposobów w tym względzie podanych dla każdego pożyteczną bydź może, przeto też przestrogę ninieyszém do publiczney podaię wiadomości.

Płock, dnia 5. Sierpnia 1811.

R. Rembieliński. *Plichta, S. jen.*

Prefekt Departamentu Bydgoskiego.

Nieszczęśliwe i smutne z wścieklizny psów zwykle w teraźnieyszéy ciepłéy porze roku pochodzące wypadki, zniewalaią Prefekta do ostrzeżenia mieszkancow departamentu sobie powierzonego, aby w celu zapobieżenia wszelkim ztąd wyniknąć mogącym złym skutkom, na swe psy baczne dawali oko. Tym więc koncem wskazuie im w podobnych zdarzeniach następuiące przepisy, ktore tak o znakach wścieklizny, iako i o środkach rozszerzenie oneyże tamuiących dostateczną dla nich będą wskazowką:

1) Zwierze napadnione wściekliżną w 1m stopniu: iest smutne, unika ludzi, samotność i ciemne mieysca lubi, ieść niechce, lub tylko iedzenie wącha, wstręt okazuie do płynnych pokarmow i wody, zwiesza głowę, iak gdyby ie sen morzył, opuszcza uszy i ogon, nie leży długo na iednem mieyscu, i okazuie niespokoyność wewnętrzną, ieżeli się pozwala dotykać swemu Panu, mruczy lub chwyta wargami. Taki stan trwa rzadko dłużéy iak 24 godzin, a ukąszenie iuż i na ten czas śmiertelne. W 2. stopniu wścieklizny symptomata powyższe pomnażaią się co raz bardziey: pies nie zna i nie słucha swego Pana, ma oczy zapalone i kąsa, co na drodze spotka. Ozor siny wywiesza, sierć się na nim ieży, zgrzyta zębami, unika przed wszystkiem, co się świeci, lub ma podobienstwo do wody, biega żywo, nie szczeka, ani nie wyie, choć raniony lub bity. Zdrowe psy unikaią przed takim psem z daleka.

2) W razie gdyby ludzie lub bydło przez wściekłego psa pokąsanem zostało, w tenczas rana ludzka natychmiast roztopioną w wodzie solą i octem tymczasowie wymytą, i względem dalszéy kuracyi rada Fizyka lub Chirurga (ktorzy stosowne w téy mierze odebrali rozkazy) bezwłocznie ma bydź zasiągnioną.

3) Co się tycze dużego bydła, to pomimo wszelkich przez właściciela używanych środkow, pod zamknięciem w czasie kuracyi, trzymanem bydź powinno.

4) Psy zaś lub inne małe zwierzęta pokąsane, albo oślinione od wściekłego psa lub innego zwierza, maią bydź na mieyscu zabite, i w pewnéy odległości na 7 lub 8 stop głęboko w ziemi zakopane. Toż samo ma się rozumieć o bydle iuż prawdziwéy i nieuliczonéy podpadłem wściekliźnie.

5) Wszystko to, na czem zwierze wściekłe leżało, spalone i to, czego się dotykało, zniszczone bydź musi, ściany lub podłogi poplugawione, powinny bydź iak naylepiey pobielone i wyszorowane.

6) Ponieważ pospolicie psy z nieczystości lub z braku zdrowego napoiu, tudzież solonych potraw, podpadaią tylerazy wspomnionéy chorobie; dla zapobieżenią

więc temu, właściciela każdego będzie powinnością, aby swoie psy często kąpał, czystą wodę do picia im dawać rozkazał, strzegąc się dawania im solonego lub wędzonego mięsa.

7) W razie, gdyby w mieście lub wsi pokazał się pies wściekły, tedy wszystkie inne psy przez dni trzy na uwiązaniu trzymane bydź powinny, aby się tém bardziey przekonać, czyli wścieklizną nie są zarażone.

Prefekt w przekonaniu, że każdy dobrze myślący obywatel sam przez się do powyższych stosować się będzie przepisow, spodziewa się, że wszelka w téy mierze opieszałość ktoregokolwiek mieszkanca mieyscowéy Policyi doniesioną będzie, a ta opieszałego do wykonania powinności znagli, nieposłusznemu zaś przyzwoitą wskaże karę. Bydgodszcz, dnia 15. Lipca 1811.

Gliszczyński. *Szalla, Z. S. j.*

Pod czas ognia w mieście Ostrołęce na dniu 28. m. i r. b. wybuchłego, wszyscy mieszkańcy ratunkiem maiątków, ofiarą pożaru staiących się, zaięci byli; między temi iednakże: W. Klicki Prezes Rady powiatowéy Ostrołęckiéy, W. Szymański Kapitan półku 15. iazdy i Hułani z tegoż półku: Zdanowski, Kuczerowski, Orłowski i Bielański przez dzielną pomoc w ratowaniu, z narażaniem nawet na niebespieczeństwo własnych swych osób, szczególnieysze czułości i ludzkości dali dowody, tak dalece: że nietylko u dotkniętych nieszczęściem prawdziwą sobie ziednali wdzięczność, ale też i na publiczną chwałę zasłużyli. Oddaiąc więc tym mężom w imieniu nieszczęśliwych pogorzelcow przynależne podziękowanie, czyn ich tak wspaniały dla przykładu do wiadomości publicznéy ninieyszém podadź za miły mam sobie obowiązek.

W Ostrołęce, dnia 29. Lipca 1811.

Kisielnicki,
Podprefekt Powiatu Ostrołęckiego.

Trybunał Cywilny

pierwszéy Instancyi Departamentu Płockiego.

Gdy Ur. Gościcki Burgrabia Trybunału swego, pomimo nakazow pod d. 23. List. r. z. i 11. Lutego r. b. do niego wyszłych, kaucyi do Urzędu swego przywiązanéy, w przeciągu niedziel 4. złożyć nakazanéy, dotąd niezłożył, przeto Trybunał wspomionego Ur. Gościckiego od sprawowania Urzędu iego aż do złożenia kaucyi zawiesza. Płock, dnia 8. Lipca 1811.

Sękowski, Prezes. *Budziszewski, S.*

Trybunał Cywilny

pierwszéy Instancyi Departamentu Płockiego.

Na wniosek Urzędu Prokuratorskiego, uwiadamia ninieyszém wszystkich Interessentow, ktorzyby pretensye do niegdy Ur. Rzeszotarskiego Burgrabiego Sądu po-

koin powiatu Wyszogrodzkiego z urzędowania iego mieć mogli, aby się w przeciągu dwoch miesięcy do Ur. Budziszewskiego Sekretarza Trybunału zgłosili, i pretensye swe do likwidowania podali, a to pod utratą prawa do kaucyi przez zmarłego Burgrabiego złożoney.

Płock, dnia 8. Lipca 1811.

Sękowski, Prezes. *Budziszewski, S.*

Prokurator Królewski

przy Trybunale cywilnym I. Instancyi Departamentu Płockiego.

Odebrawszy doniesienie od Sądu Podsędkowskiego powiatu Mławskiego: że Burgrabia Kołakowski za opieszałość w exekwowaniu podatku koszernego dla Skarbu przez tenże Sąd na karę tygodniową aresztu wskazanym został, podaie ninieyszém okoliczność tę do wiadomości, z ostrzeżeniem: że każdego Burgrabiego w departamencie za podobną opieszałość nayprzod kara porządkowa aresztu, a gdyby i ta skuteczną bydź nie miała, kassacya z Urzędu nie minie. Liczne albowiem użalenia się JW. Prefekta departamentu Płockiego w skutek rapportów WW. Podprefektów w téy mierze czynione, przekonywaią Prokuratora Królewskiego, iak Burgrabiowie w tak ważnym, bo dobro Skarbu publicznego interessuiącym, przedmiocie nader są oboiętnemi, gdy ani powierzonéy im exekucyi podatków niedopełniaią, ani rapportów, przyczynę zwłoki wykazuiących, nieskładaią. W celu więc ostatecznego zaradzenia tak gorszącey Burgrabiów opieszałości, Prokurator Królewski wedle rygoru prawa rozporządzić nadal zniewolonym będzie.

Płock, dnia 24. Lipca 1811.

Turski.

Jgn. Bielski, Sekretarz.

Prokurator Królewski

przy Trybunale cywilnym I. Instancyi departamentu Płockiego.

Podaie ninieyszém do publicznéy wiadomości: że JPan Heller Burgrabia Trybunału, za dowiedzioną opieszałość w powierzonych onemu exekucyach, na ośmiodniowy areszt o chlebie i wodzie wskazanym został, ostrzegaiąc: że ktorykolwiek Burgrabia w departamencie w powierzonéy sobie exekucyi, bądź na rzecz Obywatela, bądź na satysfakcyą Skarbu w zaległych podatkach, o zwłokę przekonanym zostanie, w miarę przekroczenia od Prokuratora Krolewskiego pod zasłużone kary poddanym, a gdyby i te skutkować niemiały, do kassacyi z Urzędu pocią-

gniętym, i przez dziennik departamentowy dla przykładnieyszego ukarania obwieszczooym będzie,

Płock, dnia 24. Lipca 1811.

Turski. *Ignacy Bielski, S.*

Prokurator Królewski

przy Trybunale Cywilnym Departamentu Płockiego.

Odbieraiąc doniesienia: iż wyznawcy religii Moyżesza, a szczególniey ich Rabini, w brew konstytucyi i teraźnieyszéy organizacyi Sądowéy, Iurysdykcyą Sądową ciągle sobie przywłaszczaią, a tym sposobem, wdaiąc się w rozwiązywanie sporów między indywiduami tego wyznania, eluduią powagę praw, i konstytucyi, w myśl któréy, gdy w obliczu prawa rowność dla wszech wyznań gwarantowaną została, iuż z tego powodu podaie ich pod Iurysdykcye Sądowe, zapewniaiąc im bez wyłączenia równy wymiar sprawiedliwości; w celu więc zaradzenia podobnym nadużyciom, Prokurator Królewski okoliczność ninieyszą do publicznéy podaie wiadomości z ostrzeżeniem: że gdyby wyznawcy religii Moyżesza, a mianowicie ich Rabini mieli się odważać pod iakąkolwiek zasłoną przywłaszczać sobie Iurysdykcyą Sądową, do nayściśléyszéy indagacyi, gwoli przykładnego ukarania, przez Prokuratora Królewskiego pociągniętemi zostaną.

Płock, dnia 21. Lipca 1811.

Turski. *Jg. Bielski,* Sekretarz.

Prokurator Królowski

przy Trybunale cywilnym I. Instancyi Departamentu Płockiego do WW. Podsędkow w Departamencie.

Poleciwszy WW. Podsędkom bliższy dozor nad Burgrabiami powiatowemi, pewny iestem: że zaufaniu w nich położonemu, gorliwie odpowiedzą, i niedopuszczą, aby strony bądź przez opieszałość Burgrabiego, bądź też przez iego złe pełnienie obowiązków na uszczerbek narażonemi bydź miały. Tym ważnym nader przedmiotem zaięty, wzywam WW. Podsędków, aby na okoliczności obięte pismem ze strony moiey do Prześw. Trybunału wymierzoném, a tu w kopii dołączonym, uwagę Burgrabiów należyoie zwrocili i zapobiegli wcześnie uchybieniom, iakie Burgrabia Heller popełnił.

Płock, dnia 2. Lipca 1811.

Turski. J. Bielski, Sekr.

Numer dziennika jeneralnego 2073.

Prokurator Królewski

przy Trybunale cywilnym I. Instancyi Departamentu Płockiego
do
Prześwietnego Trybunału Departamentu Płockiego.

Uczyniłem do Przeświet. Trybunału wniosek o należyte ukaranie Burgrabiego Hellera za naganną opieszałość w powierzonych mu interessach; dziś zwracam uwagę Przeświet. Trybunału na uchybienia, iakie tenże Burgrabia w interessie exekucyi nieletnich Raczyńskich naprzeciw W. Radzyminskiemu popełnił.

Załączone tu (cum lege remissionis) dzieło Burgrabiego iest z wielu miar nagannem. Prawodawca niedozwala w prawdzie, aby strona poszukuiąca przytomną była zaięciu, ale natomiast warnie ostrożnemi przepisami, aby iéy interess niecierpiał na téy nieobecności, i żeby akt miał tam uroczystą pewność. Dla tego wymaga w artykule 585. kodexu postępowania, aby Burgrabiemu assystowało dwoch nad wszelkie zwyczayne prawne excepcye wyższych świadków. Znayduiemy wprawdzie przy akcie podpisy dwoch świadkow, ale Burgrabia Heller nieuczynił o nich w akcie przyzwoitéy wzmianki, iak wskazuie przepis. Daléy przepomniał Burgrabia, iż podług Art. 598. Pisarz prowentowy Wincenty Rogowski, iako w usługach dłużnika zostaiący, dozorcą bydź niemogł zaiętych przedmiotow, chyba z zezwoleniem poszukuiącéy strony. Z innego nawet względu rzecz uważaiąc powinien był Burgrabia stosownie do Art. 596. zapewnić się o maiątkowéy odpowiedzialności postanowionego dozorcy. Procz tego należało podług Art. 588. wskazać szczegołowym opisem przedmioty zatradowane, co z exystuiących regestrow łatwem było do uskutecznienia, a posłużyć mogło do uznania sądowego, czy Burgrabia miał racyą uważać też przedmioty za wystarczaiące do uspokoienia należytości. Nakoniec Burgrabia nieusłuchał woli prawa w Art. 595. wskazanéy i nieoznaczył w akcie swoim dni sprzedaży zatradowanych przedmiotow.

Podobne dzieło tak licznemi w głownych punktach uchybieniami znamionuiące się, iest tylko igraszką eluduiącą zamiary prawodawcze, ale nieprzynosi stronie traduiącéy należnego uspokoienia, i chyba mogłoby posłużyć tradowanemu zapowierzchowną zasłonę przeciw innym wierzycielom. Skutek to udowodnił, gdyż strona wyrabiaiąca tradycyą żali się dotąd, że satysfakcyi nieuzyskała, i Burgrabiego mniemanie o dostateczności przedmiotu dla zaspokoienia okazuie się fałszywem. Czynność takowa wystawia i Burgrabiego i postanowionego dozorcę, a nawet poniekąd i dłużnika samego na surową odpowiedzialność w obliczu prawa.

Raczy więc Prześwietny Trybunał karę, którey iak się na początku tego pisma rzekło, oddzielnie żądałem, i do ninieyszych uchybien rozciągnąć.

(podp.) Turski.

J. Bielski, Sekretarz.

Zgodność z aktami zaświadcza:
J. Bielski, Sekr.

Sąd Podsędkowski cywilny
Powiatu Wyszogrodzkiego w Departamencie Płockim.

Podaie ninieyszém do wiadomości publiczney: że w dniu wczorayszym Jan Wiśniewski, o kradzież obwiniony, z wioski Chociszewa do Płocka transportowany, będąc w wsi Łagiewnikach, zrana transportuiącym osobom zbiegł; tenże ma około lat 50, wzrostu miernego, twarzy pociągłéy chuderlawéy, czarno zarastał, oczu burych, włosów zakręcaiących się czarnych, nosa kończatego; odzież miał na sobie przy ucieczce: burkę łatami rożnego koloru sztukowaną, kamizelkę z białego sukna z guzikami żołtemi, chustkę białą płocienną na szyi, spodnie białe płocienne, bóty ordynaryyne zupełnie podarte, i czapkę z czarném barankiem i modrym wierzchem.

Gdy na schwytaniu tegoż wiele zależy; rekwiruie przeto ninieyszém wszelkie Władze tak cywilne, iako i woyskowe, aby tegoż Jana Wiśniewskiego, skoroby gdziekolwiek spostrzeżonym bydź miał, onego aresztowały i do Sądu swego, ile możności iak nayśpieszniey, pod bezpieczną strażą transportować kazały.

Płock, dnia 12. Lipca 1811.

Markowski. *Bromirski.*

Smutny pełniąc obowiązek, mam honor donieść szanowney publiczności, iż na dniu dzisieyszym około południa zeszedł z tego świata *Wielmożny Tomasz Polański*, Professor Gimnazyum tuteyszego: Mąż ze wszech miar godny stanu, do którego od opatrzności był powołanym. Dowodem tego było całe Jego życie edukacyi narodowéy, tak publicznéy iak prywatnéy gorliwie poświęcone; można nawet powiedzieć, przy schyłku zdrowia i wieku powołaniu swemu ofiarowane i przykładnie zakończone. Niemniéy świadczy o tém publiczne zaufanie i szacunek okazany Mu przez wybór na Deputowanego na Seym dwóch Powiatów, Wyszogrodzkiego i Pułtuskiego; tudzież na Reprezentanta Obywatelstwa mieyskiego w Radzie mieyskiéy tuteyszéy.

W Sobotę (to iest dnia 10. m. b.) o godzinie 6téy wieczornéy zmarłe Jego zwłoki ziemi matce oddane zostaną. Udzielenie krótkiego rysu życia Jego odkładam na następuiący numer dziennika departamentowego.

Płock, dnia 8. Sierpnia 1811.

Rose, Rektor Gimnazyum.

2 Dodatki.

DODATEK
do Dziennika Departamentowego No. 45.

Prefekt Departamentu Płockiego

Dekret N. Pana pod dniem 29. Maia 1811 zapadły, właściciele, lub podeymuiących na rachunek własny kopalnie lub hutty, oraz wszelkie inne fabryki trudniące się wydobywaniem i przerabianiem surowych mineralnych płodów kraiowych, tudzież rzemieślników tamże pracuiących od opłaty podatku patentowego uwolniaiący, w słowach:

Wypis z protokółu Sekretaryatu Stanu

w Pałacu Naszym w Pilnic, dnia 29. Maia 1811.

Frederyk August,

z Bożéy łaski Król Saski, Xiąże Warszawski etc.

Na przełożenie Ministrów Naszych Spraw Wewnętrznych i Skarbu, postanowiliśmy i stanowiemy:

Art. 1. Właściciele, lub podeymuiący na rachunek własny kopalnie, albo hutty żelaza, miedzi, srebra, soli, ołowiu, siarki, galmanu, hałunu, węgli kamiennych, torfu, marmuru i wszelkie inne iakiebądź trudniące się wydobywaniem lub przerabianiem surowych mineralnych płodów kraiowych fabryki i kopalnie, w myśl art. 8. prawa Seymowego d. 24. Marca 1809 zarówno z wyrażonemi tamże fabrykantami i fabrykami, opłacie patentowego w Xięstwie Naszém Warszawskiém podlegać niemaią.

Art. 2. Zachowuiemy do oddzielnéy ustawy gorniczéy ustanowienie, względem należności Skarbu za Rządu zeszłego, w 4 przybyłych departamentach sposobem dziesięciny od produktów kopalnianych fabryk prywatnych wybieranéy.

Art. 3. Rozumie się: że rzemieślnicy i professyoniści w fabrykach narodowych, bądź prywatnych, iako nie na własny rachunek robiący, w myśl poprzedniczego dekretu Naszego z dnia 25. Marca 1809 art. 13. od opłaty patentowego wolnemi bydź powinni. Uskutecznienie tey woli Naszéy Ministrom Naszym Spraw Wew. i Skarbu polecamy.

podp. FREDERYK AUGUST.

przez Króla: Min. Sekr. Stanu Stan. Breza.

(L. S.) Zgodno z oryginałem: Min. Sekr. Stanu Stan. Breza.

Zgodno z oryginałem: Min. Sp. Wew. J. Łuszczewski. Czempinski, Z. S. j.

do publicznéy podaię wiadomości. Płock, dnia 4. Lipca 1811.

R. Rembieliński.

Plichta, S. j.

Prefekt Departamentu Płockiego

Zostawszy pod dniem 25. m. z. r. b. przez Dowodzcę Półku 13. piechoty zawiadomionym: iż na dniu 27. Kwietnia r. b. zbiegł z Zamościa Dobosz z Półku tegoż, imieniem Stefan Wiśniewski, rodem z wsi Łomny, w powiecie Wyszogrodzkim, maiący twarz ściągłą, oczy niebieskie, nos mierny, włosy blond, zabrawszy z sobą odzież woyskową; zalecam przeto wszystkim Burmistrzom, Woytom, Dominiom i Sołtysom w obwodzie departamentu méy administracyi będącym, aby wyżéy opisa-

nego dezertera śledzić ſtarali się, a niętego do naybliższéy Władzy woyskowéy przyſtawili, koncem transportowania onego sposobem zwykłym do właściwego Połku teraz w Modlinie konsyſtuiącego.

Ninieysze obwieszczenie w dzienniku departamentowym umieszczone, Burmiſtrze i Woyci w gminach ogłosić, co że się tak ſtało, ciż przed Podprefektami u dowodnić są obowiązani. Płock, dnia 10. Lipca 1811.

R. Rembieliński. *Plichta, S. j.*

Prefekt Departamentu Płockiego

Czyniąc zadosyć wezwaniu Sądu Podsędkowskiego kryminalnego względem śledzenią zbiegłego Starozak. Izraela Markowicza, o kradzież obwinionego, zalecam wszyſtkim Burmiſtrzom, Woytom, Dominiom i Sołtysom w obwodzie departamentu Płockiego będącym, aby wspomionego złodzieia podług niżey umieszczonego opisu iak naymocniey śledzić ſtarali się, spoſtrzeżonego aresztowali i przez transport pod ścisłą ſtrażą do Płocka odesłali.

Ninieysze obwieszczenie w dzienniku departamentowym umieszczone, Burmiſtrze i Woyci po gminach ogłosić, i że się tak ſtało, przed Podprefektami udowodnić maią. Płock, dnia 13. Lipca 1811.

R. Rembieliński. *Plichta, S. j.*

OPIS. Tenże Izrael Markowicz lat 21 maiący, wzroſtu wysokiego, twarzy pociągłey chuderlawéy, nosa pociągłego, oczu burych, niezaraſtaiący wcale, włosów ciemnych długich i gęſtych, nad uszami nieco zakręcaiących się. Nosi na sobie suknią czarną żydowską podartą, na haftki żołte zapinaną, kamzelkę z sukna czarnego ſtarą, na guziki żołte okrągłe zapinaną, spodnie podarte w brązki bure i niebieskie, bóty proſtéy roboty ſtare, kapelusz nowy, czarny, okrągły, szlafmycę białą bawełnianą.

(podp.) Cieśliński.

Prefekt Departamentu Płockiego

Maiąc sobie doniesiono: iż z Połku 2. piechoty w Modlinie konsyſtuiącego, dwoch Fizylierów, zabrawszy z sobą niektóre rekwizyta woyskowe, do ubrania potrzebne, zbiegło, iako to:

1) Piotr Rudnik, maiący lat około 24, wzroſtu cali 3, twarz okrągłą, oczy niebieskie, nos mierny, uſta małe, brodę okrągłą, cerę dobrą, włosy i brwi blond, urodzony w mieście Myszyncu, powiecie Oſtrołęckim;

2) Antoni Staszkiewicz, maiący lat około 32, wzroſtu miernego cali 6, twarz okrągłą, oczy ciemne, nos długi, włosy i brwi czarne;

zalecam przeto ninieyszém wszyſtkim Burmiſtrzom, Woytom, Dominiom i Sołtysom w tym departamencie znayduiącym się, aby po wyżéy wyrażonych znakach, takowych śledzić ſtarali się, a niętych do naybliższéy Władzy woyskowéy odprowadzali.

Ninieysze obwieszczenie w dzienniku depart. umieszczone, ma bydź przez wszyſtkich Burmiſtrzów i Woytów w swych gminach ogłoszone, co ciż przed właśnemi Podprefektami udowodnić są obowiązanemi. Płock, dnia 4. Lipca 1811.

R. Rembieliński. *Plichta, S. j.*

Prefekt Departamentu Płockiego

Zadosyć czyniąc wezwaniu Sądu Podsędkowskiego kryminalnego Wydziału Płockiego pod dniem 11. m. b. do mnie uczynionemu, zalecam wszystkim Burmistrzom, Woytom, Dominiom i Sołtysom w obwodzie departamentu Płockiego znayduiącym się, aby zbiegłego Adama Jarzębowskiego, o kradzież obwinionego, podług niżey umieszczonego opisu iak naymocniey śledzili, spostrzeżonego aresztowali i do Sądu Podsędkowskiego krymin. Płockiego pod bezpieczną strażą odstawili.

Ninieysze obwieszczenie w dzienniku departam. umieszczone, Burmistrze i Woyci po gminach ogłoszą, i że się tak stało, przed Podprefektami udowodnią.

Płock, dnia 15. Lipca 1811.

R. Rembieliński. *Plichta, S. j.*

Opis.

Adam Jarzębowski iest wzrostu niskiego, krępy w sobie, twarzy okrągłéy, nosa płaskiego, długiego, oczu niebieskich, włosów blond, zarostu takiego z faworytami. Na nim kapota sukienna granatowa stara z połami, samodziałem iasno granatowym podszyta, raytuzy huzarskie z pasami białemi, kamizelka biała pikowa podarta, chustka iedwabna czarna z szlakami czerwonemi i granatowemi, boty iuchtowe proste, kapelusz okrągły czarny nieco stary.

Cieśliński. *Gumulicki.*

Prefekt Departamentu Płockiego

Czyniąc zadosyć rekwizycyi Sądu Podsędkowskiego kryminalnego Wydziału Płockiego, pod dniem 10. m. b. do mnie wymierzonéy, zalecam wszystkim Burmistrzom, Woytom, Dominiom i Sołtysom w obwodzie departamentu Płockiego zostaiącym, aby zbiegłego Tomasza Silarka, który o zaboystwo obwiniony, podług niżey umieszczonego opisu iak naymocniey śledzili, spostrzeżonego aresztowali i pod ścisłą strażą do Sądu Podsędkowskiego kryminalnego odstawili.

Ninieysze obwieszczenie w dzienniku depart. umieszczone, Burmistrze i Woyci po gminach ogłosić, i że się tak stało, przed Podprefektami udowodnić maią.

Płock, dnia 15. Lipca 1811.

R. Rembieliński. *Plichta. S. j.*

OPIS. Tomasz Silarek rodem z wsi Piastowa, liczący sobie lat około 26, iest wzrostu wysokiego, twarzy pociągłéy nieco ospowatéy, nosa pociągłego, włosów czarnych, oczu burych, i uciekł w kapocie iasno granatowéy, barchanem w białe i czerwone passy podszytéy z stalowemi guzikami, w kapeluszu i botach prostych złych.

Cieśliński. *Gumulicki.*

Dyrektor Skarbu publicznego w Departamencie Płockim

Z mocy reskryptu JW. Ministra Skarbu daty 28 Czerwca r. b. No. 1598/600 pro Junio, zawiadamia publiczność: iż determinowany iest na sprzedaż dom skarbowy w Lubiczu nad Drwęcą, ktoby tedy życzył sobie takowego nabyć, niech się uda do domu posiedzen Dyrekcyi skarbowéy do Ur. Adamowicza Sekretarza teyże

Dyrekcyi, a od tego odbierze wszelką wiadomość opisu tegoż domu i kondycye sprzedaży. Oświadcza się: że wiadomość tę, zaczynaiąc od czasu umieszczenia ninieyszego w dzienniku departamentowym, aż do ostatniego Września r. b. każdego dnia od godziny 10 zrana do 12 (wyiąwszy tylko święta) każdy pretendent udzieloną mieć będzie.

Płock, dnia 11. Lipca 1811.

Grądzielski. *Adamowicz, S. D. S.*

Podpisany iako Kurator massy po niegdy W. Robercie Kampenhausen, uwiadamiam wierzycieli do massy pomienioney pretensye maiących, iż przedaż nieruchomości tey massy, to iest: folwarku erpaktowego Noweywsi i Bielaw w powiecie Mławskim do dóbr Mławskich JW. Hrabiego Nansouty, Generała Dywizyi woysk Francuskich dziedzicznych należącego, na poparcie Pełnomocnika tegoż JW. Generała za zaległy kanon zaaresztowanego, na dzień 11. Czerwca r. b. do stanowczego przysądzenia przez Trybunał cywilny I. Instancyi departamentu Płockiego przeznaczona, a w gazecie Warszawskiey Korrespondenta pod numerami 46. i 47. przezemnie doniesiona, skutku swego niewzięła, lecz inny termin na dzień 20. Sierpnia r. b. do uzupełnienia tego przed pomienionym Trybunałem przeznaczony iest; folwark ten, iak w wymienionym doniesieniu umieszczono było, oszacowany został przez biegłego przy spisaniu pozostałości na Złotych 9983 gr. 10 i taż summa przez Patrona zaięcie popieraiącego na terminie przygotowuiącego przysądzenia postąpioną została.

Dań w Mławie, dnia 21. Lipca 1811.

Teodor Kraiewski,
Pisarz aktowy powiatu Mławskiego.

Niżey podpisany Burgrabia Trybunału cywilnego departamentu Płockiego uwiadamia publiczność: iż w mieście Płocku w starym rynku w domu JP. Jędrzeiewicza pod Nr. 23. przez publiczną licytacyą przedawane będą następuiące effekta, iako to: kanapy, krzesła, lustra, stoliki, landszafty, firanki od okien, łóżka, stoły ordynaryyne i inne rożne ruchomości, a to na rzecz Ur. Michała Kotarskiego; życzący sobie wspomnionych effektów nabyć, raczą się zgromadzić na dzień 11. Sierpnia r. b. o godzinie 1. po południu na mieysce wyż wymienione, gdzie więcey daiącemu i przybicie otrzymuiącemu za gotowe pieniądze w grubey monecie przysądzone zostanie.

Płock, dnia 7. Sierpnia 1811.

Maxym. Romanowski, Burg. T. C. D. P.

Dodatek.

Pisarz Trybunału Cywilnego I. Instancyi Depart. Płockiego

Wiadomo czyni: że na dniu 2. Kwietnia 1811 r. dobra Borkowo kościelne cum attinentiis w powiecie Mławskim, departamencie Płockim, w gminie czyli parafii tegoż samego nazwiska położone, w exekucyi wyroków Trybunału cywilnego pierwszéy Instancyi departamentu Płockiego w dniach 15. Lutego i 12. Paźdź. 1810 r. ferowanych, zaiętemi zostały, i że takowe zaięcie w biorze Konserwatora hypotek departamentu Płockiego dnia 20. Lipca 1811 r., w kancellaryi zaś Trybunału dnia 29. Lipca 1811 r. zapisane zostało.

Dobra zaięte Borkowo należą W. Michałowi i Jozefie z Sulińskich nawzaiem małżonkom Zorawskim, w dobrach zaiętych zamieszkałym. Zaięcie zaś nastąpiło na żądanie W. Tomasza Gościckego swoim i żony swoiéy Wnéy Magdaleny z Miszewskich Goscickiey imieniem czyniącego, niemniéy z mocy planipotencyi urzędowéy pod dniem 28. Sierpnia 1809 r. przez W. Bernarda Miszewskiego, małoletnich Leonarda, Jana, Kandydy niegdy Wnéy Angeli z Miszewskich Rusieckiéy pozostałych dzieci Opiekuna czyniącego, w Trębkach w powiecie Wyszogrodzkim zamieszkałego, tu zaś w Płocku u Ur. Mezera Adwokata Sądu appellacyinego Xięstwa Warszawskiego zaięcie popieraiącego, przy ulicy Warszawskiéy pod Nr. 278. zamieszkanie przybieralne maiącego, dobra powyż wyrażone Borkowo kościelne graniczą na wschód z dobrami Szlacheckiemi Wolką Grąbiecką i Kisielewem, od południa z Dziembakowem i Grodkowem, od zachodu z Gorzewem i miastem Sierpcem, od północy z Borkowem wielkiém i Dąbrowką i Wilczągórą, zostaią w zagospodarowaniu Wch Zorawskich exekwuiących się dłużników. Są odległe od miast: departamentowego Płocka mil 4 i pół, od Mławy mil 6 i pół, od Lipna mil 3 i pół, od Sierpca ćwierć mili; w dobrach zaiętych budowle są następuiące:

I. Dworska i Plebańska.

1. Dwór w węgieł budowany dachowką pokryty,
2. Folwark w mur pruski dachowką pokryty,
3. Stodoła iedna o trzech, a druga o dwóch klepiskach w słupy, dach słomą pokryty,
4. Spichrz z Sieczkarnią w węgieł budowany słomą pokryty,
5. Staynie 3 dla koni w słupy słomą pokryte,
6. Owczarnia i szopa dla bydła w słupy słomą pokryte,
7. Wołownia w mur pruski słomą pokryta,
8. Gorzalnia i ozdownia w mur pruski dachowką pokryte,
9. Cegelnia czyli szopa słomą pokryta, piec do niéy kleńcem pobity,
10. Plebania w węgieł budowana słomą pokryta, przy téy stodoła

iedna o dwóch klepiskach, ſtaynia i szopa w słupy wyſtawione, słomą pokryte,

11. Szpital w węgieł pobudowany słomą pokryty,

12. Kościoł pod kleńcem w węgieł budowany.

II. Wieyska.

1. Dom wraz z ſtodołą, ſtaynią, oborą w słupy budowane, słomą pokryte, w którym mieszka gospodarz Mateusz Wiśniewski,

2. Dito dito zamieszkały przez Stanisława Pleyszura,

3. Dito dito zamieszkały przez Jgnacego Szudzińskiego,

4. Dom, ſtodoła, ſtaynia wraz z szopą zamieszkały przez gospodarza Woyciecha Węcławskiego,

5. Dito dito zamieszkały przez Józefa Swiercza,

6. Dito dito zamieszkały przez Stan. Jonowskiego,

7. Dito dito zamieszkały przez Jędrzeia Owczarza,

8. Dito dito zamieszkały przez Jana Maciorkę,

9. Dom, ſtodoła, ſtaynia wraz z szopą, w którym mieszka gospodarz Szczepan Maciorka,

10. Dom, przy którym ſtodoła, ſtaynia, szopa, przez gospodarza Auguſtyna Kamińskiego zamieszkały,

11. dito dito zamieszkały przez Franc. Konopkę,

12. Dom w węgieł budowany, zamieszkały przez 4 komorników,

13. Cztery domy w węgieł słomą okryte, każdy o dwóch izbach,

14. Karczma z wiazdem w węgieł i słupy budowana, słomą pokryta,

15. Kuźnia w węgieł pobudowana, kleńcem pobita.

III. Budowla budników na kolonii Mieszaku i w innych mieyscach mieszkaiących:

a) Dom w węgieł pobudowany, przy którym ſtodoła, ſtaynia z oborą w słupy wybudowane, słomą pokryte, zamieszkały przez gospodarza Antoniego Zołnowskiego,

b) dito dito zamieszkały przez Jakóba Czachowskiego,

c) dito dito przez Jozefa Mellera,

d) dito dito przez Jana Kowalskiego,

e) dito dito przez Piotra Piotrowskiego,

f) dito dito przez Stan. Topolewskiego,

g) dito dito przez Jędrzeia Radacza,

h) dito dito przez Balcera Kamińskiego,

i) dito dito przez Kryſtyana Stencera,

k) dito dito przez Stan. Sawińskiego,

l) dito dito przez Michała Woykę,

ł) dito dito przez Krzysztofa Mrozę,

m) dito dito przez Tomasza Katryniaka,
n) dito dito przez Michała Szomszura,
o) dito dito przez Pawła Swiercza,
p) dom bez ſtodoły zamieszkały przez Jana Hyncza,
q) karczma na tychże budach w węgieł, wiazd zaś w słupy wybudowane słomą pokryte.

Dobra przerzeczone Borkowo kościelne zaięte, maią rozległości podług rozmiaru Geometry Gensch w miesiącu Liſtop. 1808 r. uczynionego włok 61, morg. 18, □pręt. 58 miary Chełmińskiéy, łącząc iuż w to 144 morg. 144 □pręt. kontrowersyi.

Kopie aktu zaięcia Sołtysowi Mateuszowi Wiśniewskiemu Zaſtępcy Woyta dnia 3. Kwietnia 1811 r. w dobrach Borkowie kościelném, dnia zaś 5. Kwietnia 1811 Wmu Grzybowskiemu Pisarzowi Sądu pokoiu powiatu Mławskiego zoſtawione zoſtały.

Pierwsza publikacya zbioru warunków licytacyynych naſtąpi na audyencyi Trybunału dnia 27. Września 1811 r., druga i trzecia naſtępuie co dwie niedziele po pierwszéy (vide art. 702. kodexu poſtępowania.)

Wyciąg ninieyszy zawieszony zoſtał dnia 29. Lipca 1811. r. w sali audyencyonalnéy Trybunału i podobny Ur. Mezerowi Adwokatowi zaięcie popieraiącemu wydany zoſtał.

Dań w Płocku w kancellaryi Trybunału cywilnego I. Inſtancyi Departamentu Płockiego, dnia 29. Lipca 1811. *Oſtrowski.*

Jakób Ligowski, Patron Trybunału Cywilnego I. Inſtancyi Depart. Płockiego, upadłości Piotra Kopytowskiego kupca z Pułtuska Syndyk, uwiadamia ninieyszém: iż wyrok Trybunału handlowego departamentu Płockiego pod dniem 8. Kwietnia r. b. na przedſtawienie JW. Dembińskiego Prezesa tegoż Trybunału, a upadłości Piotra Kopytowskiego Kommiſſarza naſtąpiony, zawyrokował przeciwko wierzycielom maſſy naſtępnie: iż pomimo wezwania przez Syndykow, ſtosownie do przepisów praw ogłoszonego, wierzyciele teyże maſſy niżéy wyrażeni w terminach tym koncem przeznaczonych, częścią cale nie ſtawili się, częścią ſtanąwszy, pretensyi swych dotąd nie sprawdzili, przeto nieposłuszeńſtwo tychże uznawszy, onych iako to:

1) JP. Deringa z Gdańska.
2) JP. Adryana Łączyńskiego z Warszawy.
3) Staroz. Zelmana z Warszawy.
4) JP. Damert z Gdańska.
5) JP. Borowskiego z Pułtuska.
6) JP. Piotrowskiego z Pułtuska.

7) JP. Budnę z Pułtuska.
8) JP. Miałkowskiego niewiadomego z mieszkania.
9) JP. Budnickiego z Warszawy.
10) JXiędza Zawadzkiego z Rafał.
11) JP. Pieczałowskiego z Pułtuska.
12) JP. Osieckiego z Leśniewa.
13) JP. Henkie z Pułtuska.
14) JP. Kozłowskiego z Dzierżanowa.
15) Sukcessorów Gajewskiego z mieszkania niewiadomych.
16) JP. Frankowskiego z Pułtuska.
17) JXiędza Dąbrowskiego z Winnicy.
18) Sukcessorów X. Laskowskiego z mieszkania niewiadomych.
19) Sukcessorów Germana z Pułtuska.
20) Staroz. Lewka z Pułtuska.
21) Kancellaryą Pułtuską.
22) JP. Rybickiego z Pułtuska.
23) Siostry Miłosierdzia z Pułtuska.
24) JP. Szlenkiera z Warszawy.
25) JP. Łoniewskiego z Gąsewa, iako Cessyonaryusza Nieradzkich.
26) Dyrekcyą Skarbu departamentu Płockiego,
27) JPanią Ludwikę z Michałowskich Kopytowską z Pułtuska.

do weryfikacyi swych pretensyy w przeciągu dwóch miesięcy, które ostatecznym wyrokiem tegoż Trybunału handlowego pod dniem 15. miesiąca i roku idących zapadłym, są oznaczone, zaczynaiąc od dnia 1. Sierpnia r. b. wzywa, oświadczaiąc: iż ten termin iest ostatecznym, i iż sami sobie przypisać będą winni, gdy z mocy Art. 77. Xięgi III. kodexu handlowego po upłynionym tym przeciągu czasu, iako w prawach swych upadaiący uznani, i od podziału upadłości między wierzycielami wyłączonemi będą, a uskutecznienie ogłoszenia takowego wyroku, przez dziennik departamentowy, gazety Warszawską i Gdańską, i udowodnienie tego Syndykom upadłości wspomnionego Kopytowskiego tymże dekretem polecono zostało.

Na fundamencie więc takowego wyroku niżéy podpisany Syndyk wzywa wyżéy wyrażonych wierzycieli do massy Kopytowskiego upadłego konkursuiących, iżby się w powyżéy wyrażonym terminie dwumiesięcznem, zacząwszy od 1. Sierpnia r. b. do sprawdzenia swych pretensyi stawili, pod zagrożeniem dekretem Trybunału handlowego zawyrokowaném, a to przed JW. Dembińskim, Prezesem tegoż Trybunału, a upadłości Kopytowskiego Kommissarzem. Płock, dnia 25. Lipca 1811.

Jakob Ligowski,

upadłości Piotra Kopytowskiego, kupca z Pułtuska Syndyk.